

Boży pokój

Chyba wszyscy, bez wyjątku, jesteśmy spragnieni pokoju. Tego, który polega na braku wojen i konfliktów między narodami, a jeszcze bardziej pokoju w naszym sercu. Codziennie tak wiele rzeczy nas niepokoi: wynik badania lekarskiego, za niskie zarobki, wydłużający się dzień pracy, wysokie rachunki, utrata pracy, postępująca choroba. Przeżywamy różne trwogi, lęki, obawy o przyszłość naszych dzieci. A Pan Jezus dzisiaj mówi: *Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję.* Jak bardzo nam potrzeba Chrystusowego pokoju, tego Bożego pokoju. Dante Alighieri w *Boskiej Komedii* napisał takie słowa: *Jego zaś wola dla nas jest pokojem.* Niepokoiśmy się, trwożymy, bo zbyt łatwo dajemy się zamknąć w świątku własnej woli, własnych wyobrażeń i oczekiwań wobec życia. Zapominamy, że wszystko, co musimy codziennie przeżywać, jest *Jego wolą dla nas.* Codziennie Pan Bóg otwiera przed nami księgę naszego życia, która jest napisana, i jest wciąż pisana. Wciąż życie coś do niej dopisuje, a my ją czytamy i staramy się zrozumieć. Potrzeba nam ufności, zawierzenia Panu Bogu. Potrzeba nam otwarcia na Ducha Świętego, który jest Duchem Pokoju. To *On nas wszystkiego nauczy.* Kto czyta swoje życie u boku tego Nauczyciela, nigdy nie pogrąży się w trwodze i lęku. Częste wzywanie Ducha Świętego sprawia, że ta księga naszego życia nas wciąga, i w powodzeniu i w przeciwnościach, i rozumiemy lepiej, że to moje życie nie jest *dramatem jednego aktora*, ani też *ślepym losem*, lecz *drogą w Drodze*, i to nas uspokaja.



[prob.]